

Biesiadne, Czarna morowa

Pomalutku chłopcy,
Pomalutku z mostu,
Zapoznałem dziewczę
Niewielkiego wzrostu.

Czarna, morowa, czarna,
Morowa, czarna, morowa, raz, dwa, trzy.

Czarna ja se czarna,
Czarna jak Cyganka,
Jeszcze sobie wezmę
Czarnego kochanka.

Czarna, morowa...

Chociaż jestem czarna,
Jeszcze się usmolę,
Osiemnastu chłopców
Wyprowadzę w pole.

Czarna, morowa

A z tych osiemnastu
Wybiorę dziewięciu,
Czterech do roboty,
Do kochania pięciu.

Czarna, morowa...

Stworzył Pan Bóg wrony,
Stworzył Pan Bóg kawki,
Stworzył i dziewczęta
Chłopcom na zabawki.

Czarna, morowa...

Stworzył Pan Bóg raka,
Żeby tyłem chodził,
Stworzył i chłopaka,
By pannom dogodził.

Czarna, morowa..